

Sygn. akt I ACa 1272/11

Sygn. akt I ACa 1272/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Hanna Muras

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. S. (1), J. S. (1) i R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...) i (...)W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 lipca 2011 r.

sygn. akt II C 761/09

oddala apelację;

zasądza od T. S. (1), J. S. (1) i R. S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

zasądza od T. S. (1), J. S. (1) i R. S. na rzecz (...) W. kwoty po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1272/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 września 2009 r. powodowie T. S. (1), J. S. (1) i R. S. wnieśli o zasądzenie solidarnie od (...) W. oraz Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwoty 33.984.360 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 23 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

(...)W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł przede wszystkim zarzut braku legitymacji biernej oraz zarzut przedawnienia, a nadto zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia.

Skarb Państwa - Wojewoda (...) również wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, a nadto braku wykazania szkody i jej rozmiaru.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa oraz(...) W. od T. S. (1), J. S. (1) i R. S. kwoty po 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Według stanu na dzień 7 września 1948 r. właścicielami nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), oznaczonej jako hip. 1599 G, byli w częściach równych J. S. (2) i T. S. (2). Obecnie nieruchomość ta stanowi część działki ewidencyjnej nr (...) z obrębu 5-05-02. Przedmiotowa nieruchomość, wskutek wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) Warszawy, stała się własnością(...) W., a po likwidacji samorządu terytorialnego w 1950 r., Skarbu Państwa.

Orzeczeniem z dnia 6 listopada 1951 r. Prezydium Rady Narodowej(...) W. odmówiło uwzględnienia wniosku dotychczasowych właścicieli o ustanowienie własności czasowej.

Spadek po T. S. (2), zmarłym 29 lutego 1964 r., nabyli H. S. i J. S. (2) po 1/2. Spadek po J. S. (2), zmarłym 23 stycznia 1968 r., nabyli E. S. co do 1/4 oraz J. S. (1), R. S., T. S. (1) i M. P. po 3/16. Spadek po E. S., zmarłej 27 grudnia 2008 r., nabyli J. S. (1). R. S. i T. S. (1) po 1/3.

Decyzją Wojewody (...) z dnia 23 września 1991 r. stwierdzono nabycie użytkowania wieczystego gruntu, którego częścią jest powyżej opisana nieruchomość, przez (...) S.A. z dniem 5 grudnia (omyłkowo wskazano październik) 1990 r.

Dnia 7 marca 2000 r. Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast stwierdził nieważność orzeczenia z dnia 6 listopada 1951 r. Dnia 29 grudnia 2000 r. Prezes tego Urzędu po ponownym rozpoznaniu sprawy utrzymał w mocy swoją decyzję. Dnia 28 września 2001 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę (...) S.A.

Decyzją z dnia 4 grudnia 2002 r. Prezydent(...) W., po ponownym rozpoznaniu wniosku o ustanowienie własności czasowej, odmówił jego uwzględnienia. Po rozpoznaniu odwołania, Wojewoda (...) decyzją z dnia 28 lipca 2003 r. utrzymał w mocy decyzję z dnia 4 grudnia 2002 r. Dnia 14 stycznia 2005 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzje z dnia 4 grudnia 2002 r. i z dnia 28 lipca 2003 r. Decyzją z dnia 6 lutego 2006 r. Prezydent(...) W. ponownie odmówił ustanowienia użytkowania wieczystego. Dnia 27 lipca 2006 r. Wojewoda (...) uchylił decyzję z 6 lutego 2006 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Dnia 31 marca 2008 r. Prezydent(...) W. po raz kolejny odmówił uwzględnienia wniosku o ustanowienie użytkowania wieczystego. Dnia 23 października 2008 r. Wojewoda (...), po rozpoznaniu odwołania, utrzymał w mocy decyzję z dnia 31 marca 2008 r. Dnia 20 listopada 2009 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargi na decyzję z dnia 23 października 2008 r. Dnia 26 stycznia 2011 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną od wyroku z dnia 20 listopada 2009 r.

Dnia 1 października 2001 r. J. G. (1) wystąpiła do Starostwa (...) o „odszkodowanie lub wydanie nieruchomości w naturze”. Powołała się na rozstrzygnięcie NSA z dnia 28 września 2001 r. dotyczące decyzji nadzorczej, wskazując na istnienie podstaw do wszczęcia procesu odszkodowawczego. Z treści pisma nie wynikało, aby było składane również w imieniu innych osób. W odpowiedzi wnioskującą poinformowano, że dalsze czynności nastąpią po rozpoznaniu przez NSA skargi na decyzję nadzorczą z dnia 29 grudnia 2000 r.

Dnia 4 grudnia 2001 r. E. S., J. S. (1), T. S. (1) oraz R. S. skierowali w toku postępowania dotyczącego ponownego rozpoznania wniosku o przyznanie własności czasowej do Starosty w W. pismo, w którym wnosili o „wydanie decyzji

dotyczących użytkowania wieczystego". W końcowym akapicie wskazali, że decyzja taka jest niezbędna do „dalszego ubiegania się o odszkodowanie za utracony grunt”.

Wskutek pisma z dnia 22 stycznia 2002 r. skierowanego do Wydziału Prawnego powstała opinia podpisana przez M. B. (1) - zastępcę dyrektora tego Wydziału, z której wynikało, że w razie odmowy ustanowienia użytkowania wieczystego wchodzi w rachubę problem odszkodowania.

W dniu 12 marca 2002 r. w sprawie dotyczącej ustanowienia użytkowania wieczystego na podstawie wniosku dekretowego odbyła się rozprawa administracyjna. Obecni byli m.in. E. S., R. S. oraz T. S. (1) - także w imieniu J. S. (1). Oświadczyli oni, że są gotowi do rozmów w sprawie ugody dotyczącej otrzymania odszkodowania od (...) S.A. bądź Skarbu Państwa, co spotkało się z negatywnym stanowiskiem (...) S.A.

Dnia 23 sierpnia 2005 r. E. S. skierowała do Naczelnika Wydziału Spraw Dekretowych i Związków (...) (...) pismo z prośbą o udzielenie informacji na jakim etapie znajduje się sprawa dotycząca przedmiotowej nieruchomości. W końcowym fragmencie wniosła o „przyznanie odszkodowania za przejętą nieruchomość, ewentualnie o przyznanie nieruchomości zamiennej”.

W piśmie z dnia 12 października 2007 r. skierowanym do poseł J. P. p.o. dyrektora Biura (...) M. B. (2) informował o przebiegu i stanie postępowania w przedmiocie wniosku o ustanowienie użytkowania wieczystego. W końcowym fragmencie pisma znalazło się stwierdzenie, iż „sprawa odszkodowania będzie mogła być prowadzona po zakończeniu postępowania (...) o przyznanie własności czasowej”. Dalej wskazano, że w przypadku odmowy przyznania użytkowania wieczystego będzie możliwe rozstrzygnięcie sprawy odszkodowania na podstawie art. 215 u.g.n. Przedmiotowe pismo stanowiło odpowiedź na zapytanie poselskie, w którym opisano stan sprawy ze wskazaniem na odrzucenie pozwu J. G. (2) o odszkodowanie. Żądana odpowiedź miała dotyczyć przyczyn zwłoki przy ponownym rozpoznawaniu wniosku dekretowego oraz wniosku o odszkodowanie.

Działając również w imieniu innych spadkobierców - przeddekretowych (...) dnia 13 listopada 2007 r. złożyła do Ministra Infrastruktury wnioski o przyznanie odszkodowania w związku ze stwierdzeniem nieważności orzeczenia z 1951 r. Dnia 11 kwietnia 2008 r. zapadły decyzje odmowne motywowane przedawnieniem roszczeń E. S., T. S. (1), R. S. i J. S. (1).

Dnia 12 sierpnia 2008 r. pełnomocnik T. S. (1), J. S. (1) i R. S. skierował do (...) (...) W. wnioski o rozpoznanie żądania przyznania odszkodowania zawartego w jego ocenie w piśmie z dnia 1 października 2001 r. Analogiczny wniosek skierowany został do Ministra Infrastruktury. Ten, w odpowiedzi wskazał, że możliwe będzie odniesienie się do wniosku po ewentualnym przekazaniu go przez (...) W., co winno nastąpić po dokładnym wyjaśnieniu treści pisma.

W Sądzie Okręgowym w Warszawie była rozpoznawana sprawa z powództwa innych spadkobierczyń przeddekretowego współwłaściciela przedmiotowej nieruchomości - J. G. (2) oraz M. P.. W odniesieniu do pierwszej z ww. osób Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok pierwszej instancji przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, albowiem za czynność przerywającą bieg przedawnienia uznany został wniosek o przyznanie odszkodowania z dnia 1 października 2001 r. Co do drugiej z powódek oddalono apelację od wyroku oddalającego powództwo z powodu przedawnienia roszczenia.

Opierając się na powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia wywodzonego z faktu wydania orzeczenia administracyjnego, co do którego następnie stwierdzono nieważność, wskazał, że zarówno samo orzeczenie, jak i decyzja nadzorcza, zapadły przed dniem 1 września 2004 r., kiedy to nastąpiła istotna zmiana przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej za wadliwe orzeczenia administracyjne. Przesądzało to o konieczności stosowania art. 160 k.p.a., a w szczególności jego § 6 dotyczącego przedawnienia. Z przepisu tego wynika, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym decyzja nadzorcza stała się ostateczna. W sprawie niniejszej było to trzy lata liczone od dnia 29 grudnia 2000 r. W okresie tym winno nastąpić zwrócenie się do organu administracyjnego o

przyznanie odszkodowania, o którym mowa w art. 160 § 4 k.p.a., względnie do sądu powszechnego z odpowiednim powództwem. Tego rodzaju zdarzenia w rozpoznawanej sprawie nie miały jednak miejsca.

Zdaniem powodów do przerwania biegu przedawnienia doszło przez wystąpienie w postępowaniu administracyjnym z wnioskiem o odszkodowanie. Pogląd ten w ocenie Sądu pierwszej instancji nie był jednak uzasadniony. Nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczeń powodów pismo J. G. (2) z dnia 1 października 2001 r., bowiem nie wynikało z niego, aby osoba ta działała również w imieniu jakiegokolwiek innej osoby. Zważywszy na odrębność roszczeń o odszkodowanie wszystkich uprawnionych, brak było podstaw do przyjęcia, iż przedmiotowe pismo doprowadziło do wszczęcia postępowania również w odniesieniu do roszczeń powodów. Z podobnego założenia musiał też wychodzić Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 grudnia 2009 r., skoro uznał za przedawnione roszczenie jednej z powódek, stwierdzając jednocześnie, że druga dokonała skutecznie czynności przerywającej przedawnienie. Przerwa taka mogła jednak mieć skutek wyłącznie względem osoby, która dokonała czynności, gdyż chodzi tutaj o osobne roszczenia każdego uprawnionego do rekompensaty. W tej sytuacji nie można było zaaprobować poglądu strony powodowej, iż powstało zobowiązanie solidarne, co mogłoby prowadzić do wniosku o reprezentacji „na korzyść” przez poszczególnych uprawnionych pozostałych osób. W przypadku roszczeń pieniężnych, które nie są związane z konkretnym przedmiotem, z chwilą dziedziczenia, nawet przed działem spadku, dochodzi do podziału roszczenia na części odpowiadające udziałom w spadku. Wynika to z podzielnego charakteru świadczenia i braku podstaw do uznania, że roszczenie utrzymuje się w dotychczasowym kształcie. Odmienny pogląd powodów nie zasługiwał na aprobatę.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie mogło doprowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia pismo z dnia 4 grudnia 2001 r. Zostało ono złożone w toku postępowania dotyczącego ustanowienia użytkownika wieczystego i obejmowało wnioski o wydanie decyzji w tym przedmiocie. Jedynie w jego końcowym fragmencie wskazano, że decyzja taka jest potrzebna do ubiegania się o odszkodowanie. Z pisma nie wynikało, aby powodowie już wówczas mieli i wyrażali wolę dochodzenia odszkodowania. Wola taka w żadnym razie nie została sprecyzowana i zamianifestowana. Analiza pisma wskazywała, że jego autorzy wystąpili o rozpoznanie wniosku dekretowego, a dopiero potem mieli dochodzić odszkodowania. Wniosek ten nie był wówczas rozpoznany, bowiem złożony został dwa miesiące po oddaleniu przez NSA skargi na decyzję nadzorczą dotyczącą orzeczenia z 1951 r., a przed pierwszym ponownym rozpoznaniem wniosku. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie mieli świadomość niewielkich szans uwzględnienia wniosku, jednak nie można było uznać, że już w tej chwili wystąpili o odszkodowanie. Z okoliczności wynikało raczej, że ze złożeniem wniosku oczekiwali do momentu ostatecznego rozpoznania wniosku dekretowego. Końcowy fragment pisma określający cel ubiegania się o decyzję odpowiadał często spotykanej praktyce zamieszczania stosownych wzmianek np. we wnioskach o wydanie zaświadczeń, odpisów itp. W takiej sytuacji pismo interpretuje się jako wniosek o danej treści, np. wydanie określonego dokumentu, a nie jako pismo wszczynające postępowanie, dla którego ów dokument jest potrzebny.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji bezprzedmiotowe dla oceny kwestii przedawnienia było pismo z dnia 12 października 2007 r. skierowane do J. P.. Dokument powstał prawie 4 lata po upływie okresu przedawnienia i dotyczył interwencji w sprawie innej spośród spadkobierczyń przeddekretowych właścicieli nieruchomości. Fakt jego powstania oraz treść nie były powodom znane.

Również za bez znaczenia Sąd Okręgowy uznał stanowisko wyrażone w pisemnej opinii prawnej z dnia 22 stycznia 2002 r. Dokument ten miał charakter wewnętrzny, nie był kierowany do powodów i nie stanowił wskazania dla nich co do dalszego przebiegu postępowania. Wskazywał jedynie na dalsze możliwe scenariusze, łącznie z koniecznością zapłaty odszkodowania.

Z ww. pism nie wynikało nic więcej poza tym, że urzędnicy(...) W. mieli świadomość, iż brak uwzględnienia wniosku dekretowego uczyni aktualną sprawę odszkodowania. Z pism tych nie wynika, aby wnioski dotyczące przyznania odszkodowania mogły być składane dopiero po ostatecznym załatwieniu wniosku dekretowego. Nie wynika z nich również, iż wnioski takie zostały - zdaniem autora - złożone i z ich rozpoznaniem organ oczekuje do zakończenia postępowania o ustanowienie użytkownika wieczystego.

Dla oceny przedawnienia nie miał również znaczenia przebieg rozprawy administracyjnej w dniu 12 marca 2002 r. W jej toku nie zostało sformułowane roszczenie dotyczące odszkodowania, powodowie jedynie zadeklarowali wolę rozmów ugodowych w tym przedmiocie ze Skarbem Państwa oraz (...) S.A. Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby nawet uznać, że przebieg rozprawy przekonał powodów o perspektywie uwzględnienia ich wniosku o ustanowienie użytkowania wieczystego, to trzeba było zauważyć, że już dnia 4 grudnia 2002 r. Prezydent (...). W. wydał decyzję negatywną w odniesieniu do wniosku dekretowego zaprzeczając w zupełności dywagacjom dotyczącym możliwości innego rozstrzygnięcia. O ile zatem przy przekroczeniu terminu przedawnienia o mniej więcej 9 miesięcy można byłoby wywodzić, iż wynikało to z wywołania błędnego wyobrażenia co do możliwości uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia, to przy przekroczeniu takim, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie, ewentualność ta w ogóle nie była aktualna. Innymi słowy, zaniechanie złożenia wniosku o odszkodowanie we właściwym czasie nie mogło pozostawać w związku przyczynowym z przebiegiem rozprawy administracyjnej.

Według Sądu pierwszej instancji nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia pismo z dnia 23 sierpnia 2005 r. z tej przyczyny, że zostało ono złożone prawie 2 lata po jego upływie. Ponadto od wniosku o odszkodowanie należało oczekiwać, że będzie je precyzowało. Ponieważ wniosek nie został złożony przez zawodowego prawnika, zrozumiały był brak wskazania podstawy prawnej, jednakże należało oczekiwać sprecyzowania podstawy faktycznej roszczenia. W przedmiotowym piśmie powołano się jedynie na zapadły pół roku wcześniej wyrok sądu administracyjnego uchylający decyzje odmownie załatwiające wniosek dekretowy. Pismo w ogóle nie odwoływało się do zdarzeń, z których w przedmiotowej sprawie wywodzona była odpowiedzialność odszkodowawcza, a mianowicie orzeczenia z 1951 r. i stwierdzenia jego nieważności.

Nie zasługiwał również na akceptację pogląd powodów, iż niezasadność zarzutu przedawnienia wynikała z faktu, iż stale popierali oni wniosek o ustanowienie użytkowania wieczystego. Stanowisko to opierało się na dawnej wypowiedzi Sądu Najwyższego (wyrok z 19 stycznia 2000 r., I CKN 1038/98) o możliwości wyboru na płaszczyźnie art. 363 § 1 k.c. bądź restytucji naturalnej, w tym wypadku przez ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, bądź naprawienia szkody przez spełnienie świadczenia pieniężnego. Powyższy pogląd nie był później licznie reprezentowany. W rzeczywistości trudno w ogóle mówić o wyborze sposobu naprawienia szkody, skoro jedna z możliwości realizowana jest w trybie postępowania administracyjnego, tj. poza obrotem cywilnoprawnym (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lutego 1998 r., I ACa 1074/97). Z tego względu nie mogło zostać uznane za odpowiadające sytuacji stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż domaganie się restytucji naturalnej jest tym samym odszkodowaniem co świadczenie pieniężne. Ponadto rozpoznanie wniosku dekretowego było koniecznym następstwem decyzji stwierdzającej nieważność wcześniejszego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, a nie wynikiem wyboru uprawnionego. Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie ustanowienia użytkowania wieczystego nie stanowi restytucji naturalnej, która z istoty rzeczy oznacza przywrócenie stanu faktycznego sprzed szkody. W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2000 r. sytuacja była o tyle odmienna, że powód domagał się wcześniej zwrotu ruchomości odebranych na podstawie decyzji nacjonalizacyjnej, której nieważność następnie stwierdzono. W konsekwencji nie można było uznać, że rzekomy wybór jednej z możliwości działania - albo popierania wniosku dekretowego, albo domagania się odszkodowania, decydował o przerwie biegu terminu przedawnienia, co do obu roszczeń. Sąd pierwszej instancji wskazał, że podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 16 lipca 2009 r., I CSK 499/08, gdzie stwierdzono, iż „postępowanie związane z wnioskiem [dekretowym], a ukierunkowane współcześnie na uzyskanie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, było odrębnym i proceduralnie samoistnym postępowaniem administracyjnym, które nie toczyło się w żadnym razie w przedmiocie uzyskania odszkodowania, w tym ewentualnie w postaci restytucji naturalnej. Jest więc oczywiste, że czynności skarżących oraz ich poprzedników prawnych podejmowane w ramach tego postępowania nie mogły być czynnościami podjętymi w celu dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody.” Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty powodów, iż w przeszłości działali w zaufaniu do linii orzeczniczej, w ramach której opisane wyżej zagadnienie traktowano na płaszczyźnie wyboru roszczenia. Założenie, iż powodowie mieli świadomość występujących w tym zakresie poglądów judykatury w kontekście treści ich pism uznać należało za niezgodne z faktami.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne było także powoływanie się przez powodów na naruszenie art. 5 k.c. wynikające z nadużycia prawa podmiotowego przy podniesieniu zarzutu przedawnienia. Nie było trafne stwierdzenie, że(...) W. powstrzymało się z nadaniem biegu, bądź przekazaniem organowi właściwemu wniosków dotyczących odszkodowania, gdyż wskazane przez powodów pisma nie miały charakteru takich wniosków. Podobnie Sąd pierwszej instancji ocenił zarzut braku zawiadomienia powodów o wszczęciu postępowania w przedmiocie odszkodowania z wniosku innej osoby, także spadkobierczyni przeddekretowych właścicieli nieruchomości. Nie było podstaw prawnych do takiego zawiadomienia. Organ nie miał w tym zakresie żadnego obowiązku działania.

Nie mógł uzasadniać zastosowania art. 5 k.c. podeszły wiek powodów oraz dokonującej wcześniej w ich imieniu część czynności E. S.. Okoliczność ta sama w sobie nie mogła przesądzać o faktycznym wyłączeniu działania przedawnienia. Zarzuty wadliwych działań bądź zaniechań organów administracji dotyczyły okresu sprzed kilku lat, kiedy to powodowie byli młodszy, a więc łatwiej im było dokonywać potrzebnych czynności urzędowych. Nadto, powodowie przez wiele lat prowadzili liczne postępowania administracyjne, nie można było zatem założyć, że wiek stanowił dla nich realną przeszkodę do skutecznego wystąpienia o przyznanie odszkodowania.

Sąd Okręgowy zauważył, że osiã zarzutów powodów odnoszących się do przedawnienia było twierdzenie o wieloletnim wadliwym działaniu organów administracji, a założeniem stwierdzenie, że czynności przez nich podejmowane w celu uzyskania odszkodowania były prawidłowe. Jakość działania organów była niezależna od wieku i sprawności powodów, zatem podnoszenie argumentów odwołujących się do tych ich właściwości osobistych było chybione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił również, że podważenie skuteczności zarzutu przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c. może dotyczyć wypadków zupełnie wyjątkowych. (...) tej nie można nadużywać, gdyż groziłoby to nadmiernym wprowadzeniem elementu niepewności w stosunki prawne. Powinna być ona ograniczona do przypadków nietypowych, zwłaszcza sytuacji, w których wpływ przedawnienia wynikał z podstępного zachowania dłużnika. Na potrzebę wstrzeźliwego stosowania art. 5 k.c. w stosunku do zarzutu przedawnienia wielokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie sądowym.

W konsekwencji roszczenie wywodzone z odpowiedzialności za wadliwość orzeczenia administracyjnego z 1951 r. jako przedawnione nie nadawało się do uwzględnienia. W tej sytuacji zbędne było badanie pozostałych kwestii odnoszących się do tego roszczenia, takich jak przesłanki odpowiedzialności, legitymacja i rozmiar.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie było skuteczne wywodzenie przez powodów swych roszczeń z rzekomych naruszeń przez urzędników(...) W. przepisów regulujących przebieg postępowania administracyjnego.

Każdego rodzaju odpowiedzialność, w tym władzy publicznej, czy to opierana na art. 417 k.c. w dawnym brzmieniu i art. 420¹ k.c., czy obecnie art. 417 § 1 k.c., zakłada bezprawność działania jako źródło szkody. Poza tym musi występować adekwatny związek przyczynowy. W działaniach pozwanego (...)W. bezprawności nie można się było doszukać.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 8 k.p.a. nakazującego prowadzenie postępowania w sposób pogłębiający zaufanie do organów państwa oraz świadomość i kulturę prawną obywateli, Sąd Okręgowy podkreślił, że zarówno wskazana regulacja, jak i zarzut jej naruszenia, miały charakter tak ogólny, że nie można było doszukać się podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie miały miejsca zdarzenia polegające na pozostawieniu bez biegu, czy nadaniu niewłaściwego biegu, bądź udzieleniu nieprawdziwej informacji na temat postępowania i dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Nie można było również czynić organowi zarzutu z tego, że rozpoznawał sprawę odszkodowania z wniosku J. G. (2) w granicach tego postępowania, a nie szerzej, co nie znajdowałyby jakiegokolwiek podstawy prawnej. Nawet potrzeba pogłębiania zaufania do organów państwowych nie nakazuje wyszukiwania obywateli posiadających roszczenia odszkodowawcze względem Skarbu Państwa, czy jednostek samorządu terytorialnego i orzekania w tym przedmiocie, mimo braku stosownego wniosku zainteresowanego.

Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia art. 9 k.p.a. dotyczącego obowiązku informowania o okolicznościach będących przedmiotem postępowania. Niezależnie od faktu, iż kwestia odszkodowania, aż do roku 2007 nie była przedmiotem żadnego postępowania administracyjnego, a więc nie było rzeczą organów informować na temat jego dochodzenia, Sąd pierwszej instancji zauważył, że nie ustalono, aby powodowi przekazano jakiegokolwiek wadliwe informacje. Pouczenia mieściły się w zakresie przedmiotu postępowania. Sąd Okręgowy podkreślił też, że trudno jest ustalić, iż to właśnie brak pouczeń doprowadził do określonego wyniku postępowania.

Sąd Okręgowy nie stwierdził też naruszenia art. 10 k.p.a. dającego stronom możliwość czynnego udziału w postępowaniu. Powodowie nie byli tej możliwości pozbawieni, jeśli chodzi o postępowanie dotyczące ustanowienia użytkownika wieczystego. Nie było natomiast do 2008 r. żadnego postępowania w kwestii odszkodowania z ich udziałem, a więc regulacja ta była bezprzedmiotowa. Jeśli chodziło o postępowanie wszczęte z wniosku innej spadkobierczyni przeddekretowych właścicieli nieruchomości, to powodowie nie mieli i nie powinni mieć w nim statusu stron, a więc nie dotyczył ich powołany przepis.

Brak było też podstaw do twierdzenia, iż doszło o naruszenia zasad praworządności i prawdy wyrażonych w art. 7 k.p.a. Nie było zasadne twierdzenie, że naruszając ten przepis organy zaniechały wyjaśnienia rzeczywistej treści wniosków stron postępowania - powodów. Wnioski, o których była mowa, miały treść jednoznaczną i nie wynikało z nich, aby wolą powodów było dochodzenie roszczenia odszkodowawczego już wówczas, a nie w przyszłości. W tym zakresie treść pism nie budziła wątpliwości. Organ nie miał żadnego obowiązku ostrzeżenia powodów o możliwości przedawnienia roszczeń. Okoliczności te leżały zupełnie poza prowadzonym wówczas postępowaniem administracyjnym i jego przedmiotem.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie było też zasadne stanowisko powodów co do naruszenia art. 61 § 4 k.p.a. przez zaniechanie zawiadomienia ich o wszczęciu z wniosku J. G. (2) postępowania w przedmiocie odszkodowania. Nie ulegało wątpliwości, że o odszkodowaniu w postępowaniu administracyjnym orzekano się w granicach podmiotowych wniosku o jego przyznanie. Brak było podstaw do tego, aby postępowanie obejmowało roszczenia innych osób znajdujących się w analogicznej sytuacji faktycznej, w szczególności będących spadkobiercami tego samego spadkodawcy, co wnioskujący. Osoby takie nie były zainteresowanymi w sprawie, a więc nie powinny być stronami postępowania. Nie było zatem podstaw prawnych do powiadamiania ich o jego wszczęciu.

Powyżej przedstawione argumenty przesądziły o bezzasadności roszczenia skierowanego przez stronę powodową wobec(...)W..

W odniesieniu do sytuacji Skarbu Państwa Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że w oczywisty sposób nie był on legitymowany biernie w sprawie dotyczącej odpowiedzialności za wadliwe działanie urzędników samorządowych, z zastrzeżeniem art. 417 § 2 k.c., co jednak w sprawie nie było aktualne.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyli powodowie, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w konsekwencji dokonania nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego przedmiotowej sprawy, nie uwzględniającej w szczególności całości dokumentów zgromadzonych w toku postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie, w tym znajdujących się w aktach własnościowych nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), w szczególności notatki okazywanej świadkowi M. B. (1) na rozprawie w dniu 23 lutego 2011 r., pisma Starostwa Powiatu (...) z dnia 15 października 2001 r., będącego odpowiedzią na wniosek o odszkodowanie złożony przez J. G. (2) w dniu 1 października 2001 r., jak również dokumentów wskazujących na podejmowanie przez E. S. przed dniem 29 grudnia 2000 r. działań zmierzających do uzyskania odszkodowania za wskazaną powyżej nieruchomość, a także pominięciu przy okazji dokonanych w

przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych zeznań, jakie w charakterze strony złożyli T. S. (1) oraz R. S., jak również części zeznań złożonych przez świadka M. B. (1),

2/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a/ niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których doszło do pominięcia przez Sąd pierwszej instancji części dokumentów zgromadzonych w toku postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie, w tym części dokumentów znajdujących się w aktach własnościowych dotyczących nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), w szczególności notatki okazywanej świadkowi M. B. (1) na rozprawie w dniu 23 lutego 2011 r., pisma Starostwa Powiatu (...) z dnia 15 października 2001 r., będącego odpowiedzią na wniosek o odszkodowanie złożony przez J. G. (2) w dniu 1 października 2001 r., dokumentów wskazujących na podejmowanie przez E. S. przed dniem 29 grudnia 2000 r. działań zmierzających do uzyskania odszkodowania za wskazaną powyżej nieruchomość, jak również dokumentu w postaci pisma Ministra Infrastruktury z dnia 22 marca 2011 r., załączonego do pisma procesowego pełnomocnika powodów z dnia 6 lipca 2011 r., w którym to piśmie, z przyczyn w nim wskazanych, doszło do złożenia wniosku o zaliczenie ww. dokumentu w poczet materiału dowodowego przedmiotowej sprawy,

b/ niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których nie doszło do uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego zawartego w piśmie procesowym pełnomocnika powodów z dnia 21 kwietnia 2011 r., związanego z nadesłaniem do akt przedmiotowej sprawy akt postępowania, które zakończyło się wydaniem przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzji z dnia 29 grudnia 2000 r., stwierdzającej nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej(...) W. z dnia 6 listopada 1951 r.,

c/ niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których, pomimo uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 8 września 2010 r. wniosków dowodowych z pkt 4, 5 oraz 6 pisma procesowego pełnomocnika powodów z dnia 3 września 2010 r., Sąd pierwszej instancji zaniechał wyjaśnienia okoliczności faktycznych, które miały być wykazane tymi wnioskami dowodowymi,

3/ naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości, w sytuacji, gdy dowód ten zmierzał do ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, związanych z wartością prawa użytkowania wieczystego ustanowionego na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...),

4/ naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, że w konsekwencji działań podjętych przez powodów, związanych z popieraniem przez nich wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przyznania prawa własności czasowej/użytkowania wieczystego do nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, o jakim mowa w art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r.,

5/ naruszenie art. 160 § 4 i 6 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r., poprzez jego niewłaściwą interpretację i w konsekwencji bezzasadne uznanie, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie mamy do czynienia z przerwaniem przez powodów biegu terminu do dochodzenia odszkodowania w związku z wydaniem przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i (...) Miast decyzji z dnia 29 grudnia 2000 r., stwierdzającej nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej(...) W. z dnia 6 listopada 1951 r., a w konsekwencji roszczenia powodów uległy przedawnieniu,

6/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na bezzasadnym uznaniu, wbrew zgromadzonemu w przedmiotowej sprawie materiałowi dowodowemu, że bieg 3-letniego terminu przedawnienia, o jakim mowa w art. 160 § 6 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r., rozpoczął swój bieg dnia 29 grudnia 2000 r., kiedy to doszło do wydania przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzji stwierdzającej nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej(...) W. z dnia 6 listopada 1951 r.,

7/ naruszenie art. 5 k.c., polegające na jego niezastosowaniu i w konsekwencji uwzględnieniu podnoszonego przez pozwanych w toku niniejszego postępowania zarzutu przedawnienia, w sytuacji, gdy w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy zarzut ten musi być oceniany przez pryzmat nadużycia prawa podmiotowego,

8/ naruszenie art. 417 § 1 k.c., polegające na jego niewłaściwej interpretacji i w konsekwencji bezzasadnym przyjęciu, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego(...) W. w związku z naruszeniem przez urzędników ww. podmiotu przepisów regulujących przebieg postępowania administracyjnego.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, a nadto o zasądzenie solidarnie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa oraz(...) W. solidarnie na rzecz T. S. (1), R. S. oraz J. S. (1) kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 30 października 2011 r. Skarb Państwa - Wojewoda (...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów T. S. (1), J. S. (1) i R. S. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2011 r.(...). W. wniosło o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu powodów.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zauważyć należało, że stosownie do treści ww. przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy k.p.c. o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym postawienie sądowni pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., w sposób, o którym była mowa powyżej. Powodowie próbują de facto w apelacji zinterpretować wskazane dowody (zeznania świadka M. B. (1), przesłuchanie powodów, dokumenty w postaci pisma z dnia 4 grudnia 2001 r. - k. 95 akt,

pisma z dnia 22 stycznia 2002 r. - k. 99 akt, protokołu rozprawy administracyjnej z dnia 12 marca 2002 r. - k. 100-102 akt) w sposób, który stanowiłby potwierdzenie przyjętej przez nich tezy, iż ich działania doprowadziły do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wynikającego z art. 160 k.p.a. poprzez złożenie wniosków o przyznanie odszkodowania, wobec których organy administracyjne prowadzące postępowanie pozostawały bezczynne. Szczegółowo kwestie te zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia, a obecnie należy poprzestać na ogólnej konstatacji, iż powodowie nie wykazali, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy naruszała zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Uwaga ta nie odnosi się jedynie do pisma E. S. z 23 sierpnia 2005 r. (k. 96 akt), o czym też będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera ustalenie istotnych okoliczności faktycznych sprawy oraz wskazuje z jakich przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za niezasadne, zatem umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej wyroku z dnia 21 lipca 2011 r.

Nie było w sprawie sporne, iż kwestia przedawnienia roszczenia powodów winna być oceniana na podstawie art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. Zarówno pierwotna, wadliwa decyzja - orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej w (...) W. nr (...) z dnia 6 listopada 1951 r., jak i decyzja nadzorcza - decyzja Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast (Po.(...)) z dnia 7 marca 2000 r. oraz utrzymująca ją w mocy ostateczna decyzja Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast (P.(...)) z dnia 29 grudnia 2000 r., wydane zostały przed dniem 1 września 2004 r. Zauważyć należało, że występujące w judykaturze kontrowersje co do czasowego zasięgu stosowania art. 160 k.p.a. zostały rozstrzygnięte w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75), w której wskazano, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

W sprawie sporne było natomiast, czy przed upływem terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego określonego w art. 160 § 6 k.p.a. powodowie wystąpili ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie, czy doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia przez czynności strony powodowej oraz to, czy podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego.

W apelacji powodowie wskazali, że popieranie przez nich wniosku o przyznanie prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego) przedmiotowej nieruchomości doprowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego określonego w art. 160 § 1 k.p.a. na okres do ponownego wydania decyzji w przedmiocie wniosku o przyznanie prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego). Decyzja taka wydana została przez Wojewodę (...) w dniu 28 lipca 2003 r., zatem pochodzący od E. S. i złożony również w imieniu powodów wniosek o odszkodowanie z dnia 23 sierpnia 2005 r. złożony został przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia określonego w art. 160 § 6 k.p.a. Powodowie podkreślili, że również ta decyzja nie ostała się w obrocie prawnym, albowiem została uchylona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 14 stycznia 2005 r., a kolejna decyzja ostateczna rozstrzygająca wniosek o przyznanie prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego) przedmiotowej nieruchomości wydana została dopiero w dniu 23 października 2008 r. przez Wojewodę (...) (decyzja nr 1819/08). W tych okolicznościach faktycznych, zdaniem powodów, nie było podstaw do przyjęcia, że dochodzone przez nich roszczenie uległo przedawnieniu.

Powyższe stanowisko strony powodowej nie było trafne. Sąd Apelacyjny zgadza się z argumentacją przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji. Art. 363 § 1 k.c. nie stanowi podstawy dokonania przez poszkodowanego wyboru sposobu naprawienia poniesionej szkody, w sytuacji gdy ustawodawca przewidział dla tych sposobów (przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłata odszkodowania pieniężnego) odrębne tryby postępowania, tj. postępowanie administracyjne i postępowanie cywilne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, OSNC-ZD 2010/1/22).

Stwierdzenie nieważności orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej w(...) W. z dnia 6 listopada 1951 r. w postępowaniu nadzorczym rodziło konieczność ponownego rozpoznania wniosku dekretem złożonego w 1948 r. przez poprzedników prawnych powodów. Nie miał zatem tu miejsca żaden wybór poszkodowanego, o którym mowa jest w art. 363 § 1 k.c.

Jak zauważa się w judykaturze na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U. RP nr 50, poz. 279; dalej jako dekret (...)) na właściwym organie administracyjnym (gmina, Państwo) spoczywał cywilnoprawny obowiązek ustanowienia na rzecz dotychczasowego właściciela gruntu lub jego następców prawnych prawa wieczystej dzierżawy (użytkowania wieczystego) lub prawa zabudowy na przejętej na własność nieruchomości pod warunkiem, że nie zachodzą negatywne przesłanki wskazane w art. 7 ust. 2 dekretu. Korelatem tego obowiązku po stronie byłego właściciela było prawo majątkowe - zbywalne i dziedziczne, które mogło być realizowane wyłącznie w postępowaniu administracyjnym (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004/1/4; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 293/06, OSNC 2007/10/156). Z kolei z roszczeniem odszkodowawczym należało wystąpić do sądu powszechnego i to dopiero po negatywnej decyzji organu administracyjnego co do ustanowienia użytkowania wieczystego gruntu po ponownym rozpatrzeniu wniosku (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I CSK 96/09, LEX nr 584193).

W sytuacji, gdy popieranie przez powodów wniosku o przyznanie prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego) przedmiotowej nieruchomości nie doprowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego określonego w art. 160 § 1 k.p.a., rozważenia wymagało czy doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia określonego w art. 160 § 6 k.p.a. przez jakąkolwiek czynności strony powodowej.

Stosownie do treści art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Decyzja nadzorcza stała się ostateczna w dniu 29 grudnia 2000 r., kiedy Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast utrzymał w mocy swoją decyzję z dnia 7 marca 2000 r. i od tego dnia należało liczyć 3-letni termin przedawnienia wskazany w art. 160 § 6 k.p.a. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 301/07, LEX nr 371425; również P. Przybysz w Komentarzu do Kodeksu postępowania administracyjnego, LexisNexis, Warszawa 2012, str. 81 stoi na stanowisku, iż decyzja wydana przez organ drugiej instancji staje się ostateczna z chwilą jej wydania). Termin przedawnienia upływał zatem z dniem 29 grudnia 2003 r. Na marginesie zauważyć należało, że zastrzeżenia strony powodowej co do terminu, od którego należało liczyć początek biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, były o tyle bezprzedmiotowe, że w sprawie bezsporne było, iż decyzja nadzorcza doręczona została E. S. i R. S. dnia 8 stycznia 2001 r., T. S. (1) dnia 17 stycznia 2001 r. oraz J. S. (1) dnia 19 marca 2001 r. (k. 54-57 - uzasadnienie niekwestionowanych decyzji Ministra Infrastruktury z dnia 11 kwietnia 2008 r.). Również przy przyjęciu tych dat jako początku biegu terminu przedawnienia wszystkie poniżej przedstawione argumenty pozostają aktualne.

W pierwszym rzędzie strona powodowa podnosiła, że przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powodów spowodowało złożenie przez J. G. (2) w dniu 1 października 2001 r. pisma skierowanego do Starostwa (...) z wnioskiem o odszkodowanie lub wydanie w naturze nieruchomości przy ul. (...).

Powyższy pogląd nie zasługiwał na akceptację, bowiem z treści ww. pisma nie wynikało, aby jego autorka działała również w imieniu i na rzecz innych osób, a indywidualny charakter roszczenia odszkodowawczego powodował, że brak było podstaw do uznania, że w takiej sprawie powodowie mieli interes prawny i w związku z tym winni być powiadomieni przez organ administracji o wszczęciu takiego postępowania na podstawie art. 61 § 4 k.p.a. Takie postępowanie z pewnością nie dotyczyłoby jakichkolwiek interesów powodów.

Po drugie, strona powodowa powołała się na treść pisma z dnia 4 grudnia 2001 r. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że złożenie ww. pisma nie stanowiło czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Pismo to złożone zostało po wydaniu decyzji nadzorczej i było niewątpliwym przejawem woli powodów podtrzymania wniosku pochodzącego jeszcze od ich poprzedników prawnych o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu. Powodowie wskazali w piśmie w jakim celu ubiegają się o wydanie decyzji, jednakże pismo to nie zawierało wniosku o przyznanie na ich rzecz odszkodowania.

Należało również zauważyć, że oba ww. pisma pochodzą z okresu, kiedy nie był jeszcze ponownie rozpoznany wniosek o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu, a jak powyżej był mowa, dopiero rozpatrzenie takiego wniosku otwierało możliwość dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Organy, do których ww. pisma trafiły nie miały zatem podstaw do uznania, że zawierały one wniosek powodów o przyznanie odszkodowania, w sytuacji gdy w sposób niewątpliwy podtrzymywali oni wniosek swoich poprzedników prawnych o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu.

Po trzecie, zupełnie nietrafne były zastrzeżenia skarżących wskazujące na pominięcie przez Sąd Okręgowy oświadczeń powodów złożonych w trakcie rozprawy administracyjnej w dniu 12 marca 2002 r. Z protokołu tej rozprawy wynika w sposób jednoznaczny, że T. S. (1) podtrzymała wniosek o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu, a o roszczeniach odszkodowawczych mowa była jedynie w kontekście możliwości podjęcia na ten temat rozmów i to zarówno ze Skarbem Państwa, jak i ze spółką (...) S.A. Trafna zatem była konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż na przedmiotowej rozprawie powodowie nie sformułowali roszczenia odszkodowawczego, a zatem nie doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Po czwarte, za trafne należało uznać zastrzeżenia powodów co do uznania przez Sąd Okręgowy, że pismo powodów z dnia 22 sierpnia 2005 r., złożone w Urzędzie(...) W. w dniu 23 sierpnia 2005 r. nie spełniało wymagań formalnych wymaganych od wniosku o odszkodowanie. W piśmie tym wymienieni są zainteresowani, wskazane zostało, iż dotyczy nieruchomości przy ul. (...) w W., a także zawiera ono jednoznacznie sformułowane żądanie przyznania odszkodowania (czyniło zatem zadość wymaganiom wskazanym w art. 63 § 2 k.p.a.). Pismo to nie mogło jednak przerwać biegu terminu przedawnienia. Po pierwsze z tego względu, że zostało złożone już po upływie terminu przedawnienia, tj. po dniu 29 grudnia 2003 r. (jak i po dniu 19 marca 2004 r.), a po drugie zauważyć należało, że z dniem 1 września 2004 r. art. 160 k.p.a. został uchylony przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.). Od tego dnia właściwe do dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną podjętą przed tym dniem jest - bez względu na dzień wydania ostatecznej decyzji nadzorczej - tylko postępowanie przed sądami powszechnymi (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75). W tej sytuacji złożenie wniosku o odszkodowanie do organu administracyjnego, zamiast wytoczenia powództwa przed sądem powszechnym, nie mogło skutkować przerwaniem biegu przedawnienia, bowiem z treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wynika, że do takiego przerwania dochodzi przez każdą czynność przed sądem lub innym organem **powołanym** do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju.

Po piąte, trafne było stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego nie mogła doprowadzić ani ocena prawa wyrażona przez M. B. (1) na piśmie z dnia 22 stycznia 2002 r. na wewnętrzne potrzeby Starostwa, ani pismo (...) (...) W. z dnia 12 października 2007 r. skierowane do posłanki J. P. informujące o przebiegu postępowań administracyjnych dotyczących nieruchomości przy ul. (...) oraz o tym, że w aktach sprawy znajduje się wniosek J. G. (2) z dnia 1 października 2001 r. o odszkodowanie za przedmiotową nieruchomość. Z pism tych nie wynika, aby organ administracyjny uznawał, że powodowie złożyli wniosek o przyznanie odszkodowania.

W świetle powyższych rozważań uznać należało, że nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. oraz art. 160 § 4 i 6 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r.

W sytuacji uznania, że doszło do upływu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powodów dochodzonego w niniejszej sprawie oraz, że żadna z czynności strony powodowej nie doprowadziła do przerwania biegu terminu przedawnienia, należało rozważyć, czy podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie stanowiło w okolicznościach sprawy nadużycia prawa podmiotowego.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 5 k.c. strona powodowa wskazała, że mimo iż (...) W. dysponowało wnioskami z dnia 1 października 2001 r. oraz z dnia 23 sierpnia 2005 r., to nie podjęło jakichkolwiek działań zmierzających do nadania biegu sprawom wszczętym tymi wnioskami. Skutkowało to przede wszystkim tym, że powodowie nie mieli wiedzy o tym, że jedna z osób uprawnionych do odszkodowania wystąpiła z takim wnioskiem. W konsekwencji skutek naruszenia przez organ podstawowych zasad regulujących procedurę administracyjną powodowie pozbawieni zostali możliwości przyłączenia się do wniosku J. G. (2) i to w sytuacji, gdy organ administracyjny miał wiedzę co do intencji powodów, bowiem ta wyrażona została zarówno w piśmie z dnia 4 grudnia 2001 r., jak i na rozprawie administracyjnej w dniu 12 marca 2002 r.

Zarzuty powyższe nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zauważyć należy, że zgodnie z jednoznacznie wyrażoną wolą powodów po stwierdzeniu w toku postępowania nadzorczego nieważności orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z dnia 6 listopada 1951 r. organy administracyjne ponownie rozpoznały wniosek o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntu. Dopiero odmowa przyznania tego prawa otwierała drogę do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I CSK 96/09, LEX nr 584193). Droga obrona przez powodów była zatem co do zasady prawidłowa i w zasadzie winna w sposób należyty zabezpieczać ich interesy, również w aspekcie późniejszej możliwości żądania odszkodowania. Jeżeli treść oświadczeń składanych przez (...) W. w toku postępowania administracyjnego utwierdzała powodów w takim przekonaniu - na co wskazują oni w apelacji (vide k. 417) - to nie można uznać, aby oznaczało to wprowadzenie powodów w błąd, z którego pozwany chce teraz skorzystać podnosząc w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

Ostateczna decyzja Wojewody (...), utrzymująca w mocy decyzję nr (...) Prezydenta (...) W. odmawiającą ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), nr hip (...), wydana została w dniu 28 lipca 2003 r., zatem niemal dokładnie 5 miesięcy przed upływem terminu przedawnienia określonego w art. 160 § 6 k.p.a. Decyzje wskazywały, że uwzględnienie wniosku uniemożliwia obecny stan geodezyjny, bowiem przedmiotowa nieruchomość została połączona z sąsiednimi nieruchomościami, w wyniku czego powstała nowa nieruchomość przy ul. (...) - działka ewidencyjna nr (...) z obrębem 5-05-02 o powierzchni 7.295 m⁽²⁾ zabudowana obecnie budynkiem hotelowym (...).

Strona powodowa od dnia 28 lipca 2003 r. знаła zatem ostateczne stanowisko organów administracyjnych w przedmiocie wniosku o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz motywy, którymi kierowały się nie uwzględniając tego wniosku. Jeżeli nawet do tej pory powodowie mogli uważać, że niektóre wypowiedzi przedstawicieli (...) W. mogły wskazywać na realną możliwość uwzględnienia ich wniosku, to z pewnością od tej daty dalsze utrzymywanie się takiego przekonania - jeżeli miało miejsce - nie mogło być uznane za uzasadnione.

Powodowie skorzystali z przysługującego im prawa do poddania kontroli sądowej ww. decyzji, co ostatecznie skutkowało ich uchyleniem. Zauważyć jednak należy, że wniesienie stosownej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego pozostawało bez wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i powodowie - zwłaszcza nie mając wiedzy, jakie będzie rozstrzygnięcie sądu administracyjnego (wyrok zapadł w dniu 14 stycznia 2005 r.) - winni, troszcząc się należycie o własne interesy majątkowe, wystąpić do organu administracyjnego ze stosownym wnioskiem o przyznanie odszkodowania. Termin pięciu miesięcy jakim powodowie dysponowali od chwili ostatecznej odmowy uwzględnienia wniosku o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu, należało uznać za w pełni wystarczający na sformułowanie odpowiedniego wniosku odszkodowawczego, zwłaszcza że - jak

wskazuje treść pisma z dnia 4 grudnia 2001 r. - mieli oni świadomość, że takie roszczenie im przysługuje w przypadku negatywnego rozstrzygnięcia wniosku dekretoowego.

Na marginesie zauważyć należy, że okoliczność, że powodowie zaskarżyli decyzje odmowne, w następstwie czego doszło do długotrwałego postępowania administracyjnego i sądowo-administracyjnego, zakończonych ostatecznie wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 stycznia 2011 r., wskazuje jednak, że priorytetem powodów było pozytywne dla nich rozstrzygnięcie wniosku dekretoowego, a nie uzyskanie odmownej decyzji administracyjnej umożliwiającej wystąpienie z wnioskiem o odszkodowanie.

Zarzuty strony powodowej wskazujące na naruszenie przez(...) W. podstawowych reguł procedury administracyjnej nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak już powyżej była o tym mowa nie było podstaw do informowania powodów o złożeniu przez J. G. (2) pisma z dnia 1 października 2001 r., natomiast pismo z dnia 23 sierpnia 2005 r. złożone zostało ponad półtora roku po upływie terminu przedawnienia i do organu już niewłaściwego, co winno skutkować jego zwrotem (art. 66 § 3 k.p.a.). Nie mogły również mieć żadnego znaczenia w sprawie czynności podejmowane przez E. S. przed wydaniem przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzji z dnia 29 grudnia 2000 r., bowiem dopiero wydanie tej decyzji otworzyło drogę do ponownego rozpoznania wniosku dekretoowego i ewentualnie ubiegania się o odszkodowanie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 8 k.p.a. poprzez zaakceptowanie bezczynności urzędników(...). W. i niewyjaśnienie przez nich jakie były w istocie żądania powodów. Żądanie powodów dotyczące ponownego rozpoznania wniosku dekretoowego zostało wyrażone w sposób jednoznaczny i wniosek ten został przez organy administracyjne rozpoznany. Powodowie mieli świadomość, że przysługuje im roszczenie odszkodowawcze, czemu dawali wyraz w toku postępowania administracyjnego, jednak ze stosownym żądaniem wystąpili dopiero w dniu 23 sierpnia 2005 r. W świetle powyższego brak było podstaw do twierdzenia, że poprzez naruszenie art. 8 k.p.a. doszło do nieuzasadnionego ograniczenia uprawnień powodów w zakresie dochodzenia przysługujących im roszczeń. Z analogicznych przyczyn nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 9 k.p.a. oraz art. 10 k.p.a.

W świetle powyższego bezzasadne było opieranie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. na przytoczonych przez powodów uchybienia proceduralnych, które ich zdaniem miały miejsce w toku postępowania administracyjnego.

Uznanie podniesionego przez drugą stronę procesu zarzutu przedawnienia za sprzeczny z art. 5 k.c. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności danego przypadku. Okoliczności, które należy wziąć pod uwagę dotyczą przyczyn opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, długości tego opóźnienia, zachowania się obu stron, rodzaju uszczerbku, którego naprawienia żąda poszkodowany (np. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114).

W pierwszym rzędzie strona powodowa wskazywała na wiek E. S., która do chwili swojej śmierci zajmowała się przedmiotowym wnioskiem dekretowym. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczność ta nie mogła stanowić uzasadnienia twierdzenia o nadużyciu prawa przez pozwanych wskutek zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Po pierwsze, również sami powodowie - osoby młodsze od E. S. - mogły działać (i działały) w przedmiotowym postępowaniu administracyjnym, a po drugie przebieg tego postępowania wskazywał, że w sposób sprawny i zgodny z obowiązującym prawem podejmowali oni czynności w tym postępowaniu. Wiek zatem nie stanowił realnej przeszkody w realizacji przysługujących powodom praw.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego tego, iż powodowie nie mogą być obciążani negatywnymi skutkami wynikającymi z zastosowania się przez nich do aktualnego wówczas orzecznictwa - w szczególności wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., I CKN 1038/98, LEX nr 50827 oraz wyroku Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2006 r., I ACa 260/06 (vide k. 422-423) - ponownie zauważyć należy, że 28 lipca 2003 r. wydana została ostateczna decyzja w przedmiocie wniosku dekretoowego, zatem pięć miesięcy przed upływem terminu przedawnienia. Na marginesie zauważyć należało, że powoływanie się na wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2006 r. było o tyle bezprzedmiotowe, że zapadł on niemal trzy lata po upływie terminu przedawnienia,

jego treść nie mogła mieć zatem wpływu na decyzję powodów w przedmiocie tego, czy powinni wystąpić z wnioskiem o odszkodowanie w terminie do dnia 29 grudnia 2003 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kluczowe w sprawie było stwierdzenie, iż powodowie mieli pięć miesięcy na wystąpienie z wnioskiem o odszkodowanie, licząc od daty uzyskania ostatecznej decyzji odmawiającej ustanowienia na ich rzecz prawa użytkowania wieczystego. Powodowie w pełni zdawali sobie sprawę z tego, że takie uprawnienie im przysługuje na co wskazuje zarówno treść pisma z dnia 4 grudnia 2001 r., jak i składane przez nich oświadczenia na rozprawie administracyjnej w dniu 12 marca 2002 r. W zasadzie strona powodowa nie przedstawiła żadnych przekonujących argumentów co do przyczyn niezłożenia wniosku o odszkodowanie w okresie od dnia 28 lipca 2003 r. do dnia 29 grudnia 2003 r.

Powodowie wystąpili z powództwem w niniejszej sprawie dopiero w dniu 11 września 2009 r., zatem niemal 6 lat po upływie terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Nawet zakładając, że za punkt oceny długości opóźnienia się z wystąpieniem ze stosownym żądaniem odszkodowawczym należało przyjąć dzień 23 sierpnia 2005 r., to i tak opóźnienie to należało ocenić jako znaczne, bowiem przekraczało ono półtora roku. Jedyne zastrzeżenie, jakie należałoby zgłosić do postępowania organów administracyjnych, to brak stosownej reakcji na wnioski odszkodowawczy powodów z dnia 23 sierpnia 2005 r., bowiem stosownie do art. 66 § 3 k.p.a., powinny one dokonać jego zwrotu, co pozwoliłoby powodom albo złożyć zażalenie, albo wystąpić z powództwem do sądu powszechnego. Należy jednak podkreślić, że uchybienie to nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, bowiem w dniu składania pisma z dnia 23 sierpnia 2005 r. roszczenie odszkodowawcze było już przedawnione, a przekroczenie tego terminu było znaczne. Zatem, nawet właściwa reakcja organów administracyjnych nie spowodowałaby, że sprawa o odszkodowanie zostałaby rozstrzygnięta w sposób korzystny dla powodów.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że powodowie w sposób znaczący przekroczyli termin przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia odszkodowawczego i co najistotniejsze nie przedstawili żadnych wyjątkowych powodów tego opóźnienia. W tej sytuacji brak było podstaw do uznania, że pozwani podnosząc zarzut przedawnienia nadużyli prawa podmiotowego z przyczyn wskazanych w art. 5 k.c. i że tym samym zarzut ten nie powinien zostać uznany za skuteczny w niniejszym postępowaniu. Sama okoliczność, że skutki podniesienia zarzutu przedawnienia należy ocenić jako dotkliwe dla praw majątkowych powodów, nie mogła stanowić uzasadnienia dla zastosowania art. 5 k.c., bowiem, jak już powyżej była o tym mowa, przepis ten stosowany winien być w przypadku, gdy zachodzą okoliczności wyjątkowe.

Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c.

W judykaturze przesądzone zostało, że w sprawie o odszkodowanie na podstawie art. 160 k.p.a. biernie legitymowany jest Skarb Państwa (np. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007/6/79), zatem powyższe rozważania dotyczące kwestii czy doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wynikającego z art. 160 k.p.a. przez czynności strony powodowej oraz, czy podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, miały znaczenie dla oceny powództwa przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...).

Strona powodowa swoje powództwo przeciwko(...)W. opierała na art. 417 § 1 k.c. wskazując, że wobec konkretnych zaniechań po stronie tego pozwanego pozbawiona została możliwości dochodzenia odszkodowania w trybie art. 160 k.p.a. (w przypadku uznania roszczenia opartego na tym przepisie za przedawnione).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko i argumentację Sądu Okręgowego, iż powodowie nie wykazali, aby zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej(...) W. wynikającej z art. 417 § 1 k.c. Jak już powyżej była o tym mowa, nie były zasadne zarzuty powodów dotyczące naruszenia art. 8, art. 9 i art. 10 k.p.a. w toku postępowania administracyjnego dotyczącego ponownego rozpoznania wniosku dekretowego. Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 7 oraz art. 61 § 4 k.p.a. Ponownie podkreślić należy, że nie budziło wątpliwości, iż powodowie domagali się ustanowienia na ich rzecz prawa użytkowania wieczystego, zatem nie było potrzeby, aby organy administracyjne ustalały rzeczywistą treść żądania strony powodowej. Organ administracyjny

na jakimkolwiek etapie postępowania administracyjnego nie wprowadzały powodów w błąd, ani nie ograniczały im możliwości zgłaszania stosownych wniosków. Zauważyć należy, że jedna ze spadkobierczyń, tj. J. G. (2), stosowny wniosek odszkodowawczy złożyła i organy administracyjne informowały, że zostanie on rozpoznany po zakończeniu postępowania w przedmiocie wniosku o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego.

Jedyne zastrzeżenie jakie należało zgłosić do postępowania organów administracji to zaniechanie odniesienia się do wniosku odszkodowawczego powodów z dnia 23 sierpnia 2005 r., jednak - jak już powyżej była o tym mowa - to uchybienie nie miało żadnego wpływu na poniesienie przez powodów szkody.

Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 417 § 1 k.c.

W konsekwencji uznania zasadności zarzutu przedawnienia i braku podstaw do uwzględnienia powództwa w stosunku do(...)W. na podstawie art. 417 § 1 k.c., za bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.).

O zwrocie kosztów procesu przed Sadem drugiej instancji na rzecz (...)W. orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).